

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/nauka-i-edukacja/badania-historyczne/konferencje/26892,Z-cyklu-Korzenie-Gdyni-Gdynia-w-okresie-stalinowskim-6-marca-2003.html>
28.02.2026, 20:21

Strona znajduje się w archiwum.

Z cyklu „Korzenie Gdyni” - Gdynia w okresie stalinowskim - 6 marca 2003

06.03.2003

Biuro Edukacji Publicznej Oddziału Gdańskiego IPN zorganizowało 6 marca 2003 r. konferencję popularnonaukową „Gdynia w okresie stalinowskim 1945-56”. Wygłoszono referaty:

- Rządy komisarzy wojennych w Gdyni - red. Izabela Greczanik-Filipp
- Działalność Delegatury Rządu w Gdyni - dr Mariusz Kardas
- Powojenne wysiedlenia „elementów niepożądanych” z Gdyni - red. Małgorzata Sokołowska
- Aprowizacja w Gdyni w latach 50. - red. Wiesława Kwiatkowska
- Gdynia w raportach UB - dr Janusz Marszałec (IPN)
- Gdynskie reakcje na śmierć Stalina - Piotr Szubarczyk (IPN)

Była to 2 konferencja z cyklu „Korzenie Gdyni”, organizowanego przez OBEP we współpracy z gdyńskimi dziennikarkami W. Kwiatkowską i M. Sokołowską. Konferencjom patronuje i wspiera je finansowo Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek. Odbývają się one w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Marszałka Piłsudskiego 52 w Gdyni. Dyrektor Oddziału Gdańskiego IPN Edmund Krasowski podziękował prezydentowi Szczurkowi za współpracę i zaprosił na otwarcie wystawy Grudzień 1970 roku w Gdańsku i w Gdyni - 18 marca w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. „Chcemy pokazać Litwinom i Polakom na Litwie ważny fragment naszej wspólnej drogi do wolności, w którym Gdynia odegrała szczególnie ważną rolę” - powiedział dyr. Krasowski.

Organizatorzy przyjęli jako zasadę prezentowanie na każdej konferencji historii „żywej”. Na poprzedniej konferencji było to spotkanie z uczestnikami młodzieżowej akcji antystalinowskiej w 1950 r. Na konferencji marcowej młodzi ludzie, skupieni w gdyńskiej „Grupie Rekonstrukcji Historycznej - Stowarzyszenie Miłośników Barwy, Broni i Munduru Drugiej Wojny Światowej”, wystąpili w dokładnych kopiach mundurów NKWD, UB i Informacji Wojskowej, wzbudzając wielkie zainteresowanie audytorium (ponad 200 osób: nauczyciele, młodzież, środowisko uniwersyteckie, mieszkańcy Gdyni). Zainscenizowali też przesłuchanie z lat 50. Mimo iż materia była trudna i delikatna, dzięki doskonałemu przygotowaniu wyszli z tego obronną ręką. Zainteresowanym polecamy kontakt z Grupą: 0609-310854 (Maciej Czyżewski). Grupa uczniów z III LO w Gdyni (czołowe liceum w kraju w różnych rankingach), przebrana w stroje aktywistów ZMP, przedstawiła fragmenty protokołów Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni oraz dowcipy polityczne z przełomu lat 40. i 50.

Teksty konferencyjne publikowane są w formie książkowej na koszt miasta w ciągu miesiąca po zakończeniu konferencji. Kontakt w tej sprawie: Małgorzata Sokołowska, verbicausa@poczta.onet.pl.

Marian Hemar

Moja przekora (fragment)

. . .

Przez lata z nabożeństwem
Ideowo maniackiem
Przed Stalinem leżeli
Migdałowym plackiem.

Kiedy się do Stalina
Kruczkowski migdalił,
Kiedy go Jastrun sławił,
Gdy go Przyboś chwalił,

Kiedy miedzianym czołem
Iwaszkiewicz mu bił,
Kiedy go Mitzner kochał.
Gdy go Brzechwa lubił,

Gdy go Pasternak lizał,
Putrament ubóstwiał,
Gdy mu Kott wonną chwalbą
Z kadzidlanych ust wiał,

Gdy Słonimski ogonkiem
Przed portretami merdał,
Aby za to merdanie
Bierut jemu order dał,

Kiedy Broniewski pisał
Ze łzami i do rymu
„Jak dobrze, że na Kremlu
Pracuje Stalin!” – gdy mu

Osmańczyki odolskie
I arskie Brandysy
Wypisywały wiersze,
Pieśni, życiorysy

. . .

Krzyczałem na kraj cały
I na cały globus,
Że to wszystko nieprawda!
Że Stalin krwawy łobuz!

. . .

Zaledwie przyszła z Moskwy
Komenda, żeby w try migi
Likwidować Stalina,
Już hurmą, na wyścigi,

Ruszyli moi koledzy.
Chruszczow kazał. Nu znaczy,
Bić Stalina, jak w kuper,
Za przeproszeniem, kaczy.

. . .

Nie było w dziejach świata
Takiego, jak on, kata
I nie było gorszego
Despoty i wariata

Niż to diabła nasienie,
Ta sowiecka gadzina -
Stalin. Ale to jednak
Nie była jego wina.

On był winą ustroju,
Co w sobie logicznie mieści
Możliwość takiej zbrodni,
Bezkarnej przez lat trzydzieści.

Trzeba te mierzwę rozrzucić,
Wtedy purchawka zniknie.
Krzyczcie: „Precz z tym ustrojem!”
Znam was. Nikt tak nie krzyknie!

Wy bojary nikczemne!
Wam Iwan w nos urągał
I po pyskach was walił,
I za brody was ciągał,

Toż nie wińcie Iwana!
Toż nie wińcie molocha!
Moloch nie winien. Winien
Ten, co molocha kocha!

. . .

Londyn, 1956

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)